

# Syska: Muzeum cyfrowe [FELIETON]

Idea ta rozpala co niektórych muzealników i krytyków sztuki. Trudna do realizacji, kosztowna, ale potencjalnie zachwycająca. Nie mam tu na myśli muzeum wirtualnego, czyli kontrpropozycji dla muzeum cyfrowego. To pierwsze nie potrzebuje budynku, jest ukryte w sieci i dostępne z każdego miejsca świata. Jest przepastnym archiwum rozmaitych treści i zdematerializowanych obiektów. Pozwala na spacer po wirtualnych salach wystawowych, na uczestnictwo w programach edukacyjnych, na skorzystanie z banku wiedzy. Skoro dziś sztuka to w ogromnej mierze kod binarny, a jej dyspozytywem jest ekran komputera lub smartfona, wirtualne muzeum zdaje się być naturalnym mechanizmem kolekcjonowania, selekcjonowania, udostępniania i rozwijania treści tworzonych w obszarze kultury cyfrowej.

Ale idea muzeum wirtualnego nie jest sexy. Jest możliwa do urzeczywistnienia i realizowana z powodzeniem na całym świecie. Muzeum cyfrowe to inna sprawa. Ono potrzebuje budynku, ścian, podłóg i sufitu. Potrzebuje strefy wejścia, kawiarni, sal ekspozycyjnych, magazynu i sztabu ludzi. Jest opakowaniem (architektonicznie olśniewającym) dla przedstawienia tej części działalności człowieka, która - pozornie - pozbawiona jest ciała i substancji. Muzeum cyfrowe to miejsce cywilizacyjnie konieczne. Pozwala bowiem zebrać, ułożyć w opowieść, poznać i wreszcie doświadczyć w procesie zwiedzania najczęściej dziś praktykowaną aktywność twórczą. Sztuka digitalna, net art, wideoeseistyka, mapping - to kolejne kroki neoawangardy, będącej niekiedy sztuką krytyczną, niekiedy ludyczną, ale zawsze wpisaną w kod codziennej aktywności społecznej naszej cywilizacji.

Po co tej sztuce fizyczne miejsce? To właśnie ono jest kluczowe, bo ogranicza, materializuje, zamienia dzieła w narrację i zmusza do obcowania w sposób nieesencjonalny dla wystawianego obiektu. Muzeum digitalne to spacer przez przestrzeń, w której napotkamy multimedialne rzeźby, wielkoformatowe projekcje, VR-owe fantasmagorie i AR-owe doświadczenia haptyczne. Muzeum cyfrowe to prysznic z kodów binarnych, niekomercyjne gry wideo, mediaart i interaktywne instalacje. To spotkanie z urządzeniem, które poddane jest nowatorskim działaniom, z jakimi na co dzień nie obcujemy. To zachowanie dziedzictwa tej części sztuki, która ze specyfiki medium jest tymczasowa i ulotna jak żadna inna w historii - a zatem wymaga szczególnej opieki i wsparcia kolekcjonerów. To wreszcie spojrzenie w przyszłość, bo muzeum cyfrowe jest opowieścią zanurzoną w futurystyce, wstępuje na ścieżki boczne ewolucji technicznej, snuje alternatywne narracje i lekceważy komercyjną użyteczność cyfrowych narzędzi. [...]

*Rafał Syska*

---

Cały felieton do przeczytania w Kalejdoskopie 01/21.

## **\* Jak kupić "Kalejdoskop"?**

Numer 01/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik. Niebawem także w łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3) i Księgarni Ossolineum (ul. Piotrkowska 181).

A także w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)

- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

\* W zakładce [ARCHIWUM](#) naszego portalu znajdziecie już dostępne w PDF-ie wybrane artykuły tego [NUMERU](#) do przeczytania m.in. "Jeszcze filmowa?" Mieczysława Kuźmickiego, "Przywołując pramatki" - rozmowę Joanny Glinkowskiej z Gabrielą Poradą, oraz zajawki innych, w tym "Wizji czy fikcji?" Bogdana Sobieszka , czyli resume filmowości Łodzi oraz rozmowy miesiąca Piotra Groblińskiego z Małgorzatą Kosiec, której obrazy możecie oglądać na okładce oraz wewnątrz numeru.

#### \* **Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

#### \* **Nasze AUDYCJE**

Od pewnego czasu współpracujemy z Radiem Kapitał, realizując cykl "Oko Kalejdoskopu". Pierwsze dwie audycje (rozmowę wokół "tez dla łódzkiej kultury" Michała Lachmana, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, oraz rozmowę Joanny Glinkowskiej z łowcą dźwięków Rafałem Kołackim) można odsłuchać [TUTAJ](#)